

Biogaz na Sri Lance

Dwadzieścia lat temu prawie połowa energii zużywanej na Sri Lance pochodziła z biomasy, głównie ze spalanego drewna. Z tego paliwa najczęściej korzystają ubożsi mieszkańcy wsi. Dla rolników, takich jak Ratnayake, taka zależność od biomasy oznacza duże trudności, gdyż paliwa opałowego zaczyna brakować i bardzo drożeje. Dzieje się tak, gdyż przez lata trwała intensywna wycinka lasów, by zdobyć drewno na opał oraz pod nowe pola uprawne, aby zaspokoić rosnący popyt na żywność. Ratnayake potrzebował nowego, pewnego źródła energii.

Postanowił zbudować w swoim gospodarstwie instalację biogazową. Wykorzystuje w niej odpadki żywności oraz odchody swoich krów, dzięki czemu produkuje energię wystarczającą do funkcjonowania domu – gotowania, ogrzewania i oświetlenia. Technologia, jaką stosuje, jest bardzo prosta. Najpierw zbiera odchody swoich krów w oborze, a następnie miesza je z wodą i umieszcza w dużym, betonowym zbiorniku lub w wykopanych w tym celu dołach. Gaz (w 65% metan) powstaje jako produkt uboczny procesu fermentacji. Ratnayake gromadzi go w prostym zbiorniku (manometrze), który podłącza rurą do domu, gdy potrzebuje paliwa.

Kolejną korzyścią ze stosowania biogazu jest ogromna oszczędność czasu kobiet i dzieci, które nie muszą już zbierać drewna, myć okopconych naczyń i pozbywać się odchodów zwierząt – zajmowało im to około dwóch godzin dziennie. Dziś 80% z nich wykorzystuje ten czas na pracę przynoszącą dodatkowe dochody lub na naukę. Dodatkowo w procesie wytwarzania biogazu powstaje bardzo mało odpadów i jest on przyjazny dla środowiska. Wysuszony obornik, który zostaje po zakończeniu procesu produkcji biogazu, jest jeszcze żyźniejszy niż nieprzetworzone odchody i stanowi świetny nawóz dla upraw rodziny Ratnayake, które sprzedają potem po wyższych cenach jako produkty organiczne.

